


# Autorytet Jezusa w Ewangeliach

**ks. Stanisław Wronka<sup>1</sup>**

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
stanislaw.wronka@upjp2.edu.pl  <https://orcid.org/0000-0003-1582-8540>

W artykule pragniemy przedstawić autorytet Jezusa, tak jak wyłania się on z Ewangelii. Najpierw przypomnimy etymologię i ogólne znaczenie słowa „autorytet”, a potem spróbujemy odpowiedzieć na pytania związane z autorytetem Jezusa: skąd się bierze, jakie ma granice, jak jest odbierany? Refleksja ma pomóc lepiej zobaczyć wyjątkową pozycję Jezusa w odniesieniu do Boga, do ludzi i do świata i w konsekwencji prowadzić do właściwego rozumienia i odbioru Jego autorytetu, który jest wzorem i źródłem każdego autorytetu ludzkiego.

## 1. Etymologia i znaczenie słowa „autorytet”

Rzeczownik „autorytet” pochodzi od łacińskiego rzeczownika „auctoritas”, a ten z kolei od rzeczownika „auctor”<sup>2</sup>. Termin „auctor” ma wiele znaczeń, ich wspólnym mianownikiem jest tworzenie, decydowanie, promo-

---

1 Ks. Stanisław Wronka – kapłan archidiecezji krakowskiej, wykładowca Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie i Wyższego Seminarium Zakonu Paulinów w Krakowie, kierownik Katedry Egzegezy Starego Testamentu, redaktor naczelny „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”; obszary zainteresowań: język obrazowy w Biblii (metafora, hiperbola, przypowieść), języki biblijne (hebrajski i grecki), teologia biblijna (antropologia, etyka, chrystologia); członek Stowarzyszenia Biblistów Polskich, Polskiego Towarzystwa Teologicznego, Associazione ex-alunni/e del Pontificio Istituto Biblico.

2 Por. K. Długosz-Kurczabowa, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2009, s. 32.

wanie<sup>3</sup>. Również „auctoritas” jest wieloznaczny, ale wybijają się w nim dwa znaczenia: prawo, władza oraz uznanie, szacunek<sup>4</sup>. W językach włoskim (autorità), francuskim (autorité) i angielskim (authority) oba te znaczenia dochodzą do głosu, natomiast w języku niemieckim (Autorität) tylko to drugie: uznanie, szacunek. Język polski przejął to słowo z języka niemieckiego z takim okrojonym znaczeniem. W naszym języku raczej nie nazywamy władzy autorytetem, ale mówimy o autorytecie władzy.

Rzeczownik „autorytet” oznacza 1) ogólnie uznaną czyjąś powagę, wpływ, znaczenie, przewagę, szacunek; 2) człowieka, instytucję itp. mającą ogólnie uznaną powagę, wpływ, znaczenie. Pochodny przymiotnik „autorytatywny” znaczy: 1) będący autorytetem, pewny, miarodajny, wiarygodny, zasługujący na zaufanie (źródło, opinia); 2) pewny siebie, nieznoszący sprzeciwu (wypowiedź, rząd wymagający bezwzględnego posłuchu). Inny przymiotnik „autorytarny” oznacza „oparty na bezwzględnym posłuszeństwie” (ustrój, władza ojca)<sup>5</sup>. Zatem autorytet w języku polskim to pewna cecha: powaga, znaczenie, szacunek oparty na wiarygodności i zaufaniu lub osoba, instytucja, która taką cechę posiada. Używa się tego terminu częściej w sensie autorytetu wypracowanego samodzielnie niż w odniesieniu do autorytetu instytucjonalnego płynącego z posiadanej władzy, zajmowanego stanowiska czy pełnionej funkcji.

W polskich tłumaczeniach Biblii słowa „autorytet”, „autorytatywny” i „autorytarny” nie występują. Mamy jednak do czynienia z treściami wyrażonymi przez te terminy – z występowaniem i uznaniem czyjejs powagi i wpływu. To uznanie wyraża się w przyznaniu racji, posłuszeństwie, okazaniu szacunku, w entuzjazmie, a z drugiej strony w lęku, sprzeciwie, obronie. Widać takie zachowania wyraźnie w przypadku Pana Jezusa, który jawi się w Ewangeliach jako niezwykły człowiek, przerastający innych, cieszący się ogromnym autorytetem. Przyjrzyjmy się, na czym Jego autorytet się zasadza, czego dotyczy, jak jest odbierany. W tym syntetycznym ujęciu nie będziemy się zajmować kwestią historyczności ewangelicznych opisów Jezusa i Jego działań, tylko przedstawimy Jego obraz wyłaniający się z Ewangelii<sup>6</sup>.

3 Por. *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. 1: A–C, Warszawa 1959, s. 308–309.

4 Por. *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. 1, dz. cyt., s. 309–310.

5 Por. *Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka, Warszawa 1974, s. 25; E. Dereń, E. Polański, *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków 2012, s. 43.

6 W kwestii historyczności Jezusa, tzw. third question, por. np. *Ricerca storica su Gesù. Bilanci e prospettive*, a cura di N. Ciola, A. Pitta, G. Pulcinelli, Bologna 2017 (Studi Biblici, 81); A. Oracz, *Jesus Seminar w biblistyce północno-amerykańskiej*.

## 2. Źródła autorytetu Jezusa

Skąd brał się autorytet Jezusa? Za co Mistrz z Nazaretu był poważany, podziwiany, szukany, miłowany, ale też przyjmowany z powątpiewaniem, lękiem i zwalczany? Jezus zdobył sobie autorytet samodzielnie, dzięki swej postawie. Nie zyskał uznania dzięki pochodzeniu, bo poprzez Józefa, swego legalnego ojca, należał wprawdzie do królewskiego rodu Dawida (Mt 1, 1–16; Łk 3, 23–38), ale urodził się w niezbyt zamożnej rodzinie, w małej miejscowości Betlejem (Mi 5, 1; Mt 2, 6), w skrajnie skromnych warunkach (Łk 2, 7), a potem mieszkał w niewiele znaczącym i niecieleszącym się dobrą sławą mieście Nazaret (J 1, 46). Zawód cieśli czy szerzej budowniczego domów, łączony prawdopodobnie z pracą na roli<sup>7</sup>, pozwalał Jezusowi zapewnić sobie i swoim krewnym środki do życia i jakiś szacunek we własnym środowisku, ale nie przysparzał Mu wielkiej chwały. Przewidywcy chrześcijan, np. filozof grecko-rzymski Celsus z II wieku, drwiąco zauważali, że założyciel ich religii był tylko cieślą. Stąd przypuszcza się, że dobrze poświadczone w manuskryptach określenie Jezusa w Mk 6, 3 „cieśla, syn Maryi”<sup>8</sup> w niektórych wydaniach zmieniano pod wpływem

---

*Ocena założeń, metod i rezultatów*, Kielce 2012 (Zeszyty Biblijne, 3); R. Bartnicki, *Ewangelie synoptyczne. Geneza i interpretacja*, wyd. 4 uzupełnione, Warszawa 2013, s. 437–600. Obraz Jezusa w Ewangeliach jest w dużej mierze historyczny, bo czas między śmiercią Jezusa a powstaniem Ewangelii był zbyt krótki, aby zapomnieć Jego postać i dzieło i stworzyć o Nim legendę; por. J. Guitton, *Mój testament filozoficzny*, tłum. E. Burska, Warszawa 1999, s. 55–73. Więcej na ten temat por. Papieska Komisja Biblijna, *Instrukcja Sancta Mater Ecclesia o historycznej prawdzie Ewangelii*, tłum. A. Klawek, w: R. Pietkiewicz, A. Jankowski, H. Lempa, *Biblia w dokumentach Kościoła. Wybór tekstów i komentarz*, Wrocław 1997, s. 133–154 (Aby Lepiej Słyszeć Słowo Pana, 2); F. La Greca, L. De Caro, *I nuovi studi sulla datazione della crocifissione nell'anno 34 e della nascita di Gesù il 25 dicembre dell'1 anno a.C.*, „Annales Theologici” 31 (2017) fasc. 1, s. 11–52; F. La Greca, L. De Caro, *Approfondimenti sulla nascita di Gesù nell'1 a.C. e sulla datazione della crocifissione nel 34*, „Annales Theologici” 34 (2020) fasc. 1, s. 13–58.

- 7 Por. S. Wronka, *Niegodziwa mamona – postawa wobec bogactwa według Nowego Testamentu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 63 (2010) nr 4, s. 360–361, <https://doi.org/10.21906/rbl.182>; J. P. Meier, *A Marginal Jew. Rethinking the Historical Jesus*, vol. 1: *The Roots of the Problem and the Person*, New York–London–Toronto–Sydney–Auckland 1991, s. 278–284, 309–310 (The Anchor Bible Reference Library); C. P. Thiede, *Jesus. La fede. I fatti*, trad. L. Dal Lago, Padova 2009, s. 23–28 (Pietre Angolari, 3).
- 8 Biblijne teksty polskie za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Biblia Tysiąclecia*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńceckich, wyd. 4, Poznań 1984. W *The Greek New Testament*, ed. B. Aland, K. Aland, J. Karavidopoulos, C. M. Martini, B. M. Metzger, Fourth

Mt 13, 55 („syn cieśli”) na „syn cieśli i Maryi” lub „syn Maryi”, aby nie dawać podstaw do tych złośliwych uwag<sup>9</sup>. Jezus nie posiadał żadnego autorytetu instytucjonalnego, zdobył go sobie obok czy wbrew instytucjom ówczesnego Izraela. Nazywano Go „Nauczycielem” (διδάσκαλος Mt 8, 19; 19, 16; J 3, 2; ῥαββί Mk 9, 5; J 3, 2; 6, 25; ῥαββουί Mk 10, 51; J 20, 16), ale nie był oficjalnym rabinem, uznawanym przez instancje religijne, nie kształcił się w żadnej szkole rabinackiej, prawdopodobnie uczęszczał tylko do szkoły przy synagodze w Nazarecie jak inni chłopcy<sup>10</sup>. Dziwiono się, „w jaki sposób zna (οἶδεν) On Pisma, skoro się nie uczył?” (J 7, 15; por. Łk 2, 47; Łk 24, 27.32) i skąd ta nieprzeciętna mądrość (σοφία) u Niego (Mt 13, 54; Mk 6, 2). Nie był przełożonym synagogi ani nie pełnił posługi w świątyni jerozolimskiej jako kapłan czy lewita. Nie należał do Wysokiej Rady (Sanhendrynu) ani do jakichś władz lokalnych, nie sprawował urzędu sędziego. Nie należał też do żadnego z ówczesnych ugrupowań religijnych czy politycznych – faryzeuszów, saduceuszów, esseńczyków, zelotów lub herodian. Funkcjonował jako człowiek świecki i sam zdobył sobie autorytet swoim słowem i życiem bez żadnej ludzkiej pomocy<sup>11</sup>.

Jest to fenomen niebywały, który budzi zdumienie i rodzi pytania. Czym Jezus zdobył sobie takie uznanie i wpływ na ludzi i wydarzenia? Można wskazać na trzy źródła autorytetu, jakim cieszył się Jezus: Jego wiedzę, Jego moc i Jego miłość.

Jezus wykazywał się niezwykłą wiedzą, najpierw w odniesieniu do Boga i Jego spraw. Znał Boga jak nikt inny, wyrażał się o Nim, jakby Go widział. Mówił o świecie Bożym, jak my mówimy o naszym, był on dla Niego oczywisty<sup>12</sup>. Sam wskazywał, że pochodzi z wysoka, z nieba, że przyszedł od Ojca (J 3, 31–34) i mówi to, co usłyszał od Niego, czego On Go nauczył

---

revised edition, Stuttgart 1998, s. 139, lekcja ὁ τέκνων, ὁ υἱὸς τῆς Μαρίας („cieśla, syn Maryi”) jest opatrzona literą {A} oznaczającą pewność wyboru. Teksty greckie z Nowego Testamentu podajemy za tym wydaniem.

- 9 Por. B. M. Metzger, *A Textual Commentary on the Greek New Testament. A Companion Volume to the United Bible Societies' Greek New Testament (Fourth Revised Edition)*, Second edition, Stuttgart 2002, s. 75–76.
- 10 Por. F. Rienecker, G. Maier, *Leksykon biblijny*, tłum. D. Irmińska, Warszawa 2001, s. 525–526 (Prymasowska Seria Biblijna, 18); J. P. Meier, *A Marginal Jew*, vol. 1, dz. cyt., s. 253–278, 286–309; C. P. Thiede, *Jesus. La fede. I fatti*, dz. cyt., s. 48–54; R. Aron, *Gli anni oscuri di Gesù*, trad. S. Miniussi, Milano 1987 (Uomini e Religioni); S. Wronka, *Wychowanie w Biblii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 68 (2015) nr 4, s. 313–332.
- 11 Por. J. P. Meier, *A Marginal Jew*, vol. 1, dz. cyt., s. 345–349.
- 12 Można to w jakimś stopniu przybliżyć sobie przez analogię do doświadczeń mistycznych; por. np. A. Frossard, *Istnieje inny świat*, tłum. K. Lewicki, Wrocław 1991.

(διδάσκω) (J 8, 26.28), że Jego nauka (διδάχη) nie jest Jego, lecz Tego, który Go posłał (J 7, 16). Znał dobrze Pisma Starego Testamentu, które interpretował w sposób twórczy i odważny, jakby był ich autorem. Stawiał się ponad Prawem, nie chciał go jednak znieść, tylko wypełnić, czyli wprowadzić w życie, urzeczywistnić jego zapowiedzi, doprowadzić do doskonałości (Mt 5, 17)<sup>13</sup>.

Jezus miał bardzo dobrą wiedzę o ludziach, „wszystkich znał (γινώσκω) i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział (γινώσκω), co w człowieku się kryje” (J 2, 24–25). Natanael dziwił się, skąd Jezus go zna (γινώσκω), widząc go po raz pierwszy, na co Jezus uczynił aluzję do jego sytuacji pod drzewem figowym (J 1, 47–50). Samarytanie powiedział wszystko, co uczyniła (J 4, 17–18.29). Znał prawdopodobnie grzechy oskarżycieli kobiety pochwyconej na cudzołóstwie i wypisywał je na piasku, tak że zawstydzeni, wszyscy odeszli (J 8, 6–9)<sup>14</sup>. Jezus czytał w myślach tłumu (Mt 9, 4; J 6, 61), oponentów (Mt 12, 25; Mk 2, 8; Łk 6, 8), uczniów (Łk 9, 46). Wiedział, kto Go wyda (Mk 14, 18–21; J 6, 64) i kto się Go zaprze, choć nie utraci wiary (Mk 14, 30; Łk 22, 31–34). Piotr podsumował krótko tę niezwykłą wiedzę Jezusa: „Panie, Ty wszystko wiesz (οἶδα)” (J 21, 17). Wiedza Jezusa odnosiła się też do przyszłości. Zapowiadał trzykrotnie swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie (Mk 8, 31; 9, 31; 10, 33–34), przyszłe losy uczniów (Mk 13, 9–13), Piotra (J 21, 18–19) i Jana (J 21, 22–23), zburzenie Jerozolimy ze świątynią (Łk 19, 41–44; 21, 5–6.20–24)<sup>15</sup>. Jezus

13 Por. A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, cz. 1: Rozdziały 1–13*, Częstochowa 2005 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 1.1), s. 213–214. Dzisiaj niektórzy wyznawcy judaizmu zdolni byłiby przyjąć pewne interpretacje Starego Testamentu dokonane przez Jezusa, ale absolutnie nie mogą uznać Jego roszczenia do bycia centrum Tory, do bycia na równi z Bogiem; por. Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu, cz. 1: Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, tłum. W. Szymona, Kraków 2007, s. 69, 95–114; J. Neusner, *Rabin rozmawia z Jezusem*, tłum. A. Wojtasik, Kraków 2010; M. Rucki, *Uczeń Jezusa rozmawia z rabinem. Replika na książkę Jacoba Neusnera „Rabin rozmawia z Jezusem”*, Poznań 2012 (Rok Wiary).

14 Por. S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, cz. 1: Rozdziały 1–12*, Częstochowa 2010, s. 667–671 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 4.1).

15 Nie wydaje się, żeby zapowiedzi Jezusa co do przyszłych losów ludzi, budowli czy instytucji miały być prorocत्वami ex post stworzonymi przez uczniów, gdyż wtedy ich znaczenie i oddziaływanie byłyby o wiele mniejsze, nie przywiązywano by do nich takiej wagi. Tymczasem zapowiedzi własnej śmierci i zburzenia Jerozolimy są potwierdzone przez wszystkich synoptyków (Mt 16, 21–23 || Mk 8, 31–33 || Łk 9, 22; Mt 17, 22–23 || Mk 9, 30–32 || Łk 9, 43–45; Mt 20, 17–19 || Mk 10, 32–34 || Łk 18, 31–34; Mt 24, 1–44 || Mk 13, 1–37 || Łk 21, –36). Uczniowie byli zdumieni tymi

wykazywał także znajomość codziennych spraw. Wiedział, gdzie zarzuć sieć, by zagarnąć ryby nawet w dzień (Łk 5, 4–10). Orientował się, że w pyszczku ryby może znaleźć się czasem drobna moneta (Mt 17, 27). Z obrazów wykorzystanych głównie w przypowieściach i alegoriach widać, że był bystrym obserwatorem i znał realia rolnictwa (Mt 13, 3–8), pasterstwa (J 10, 1–16), rybołówstwa (Mt 13, 47–48), budownictwa (Mt 7, 24–27), prac domowych (Mt 13, 33; Łk 15, 8–9), uczyty weselnej (Mt 25, 1–12), pracy najemnej (Mt 20, 1–15), kupiectwa (Mt 13, 45–46), finansów (Mt 25, 27), polityki (Łk 19, 12).

Nauczał w sposób klarowny i przekonujący, z mocą i autorytetem, nie tak jak uczeni w Piśmie (Mt 7, 29; Mk 1, 22.27; Łk 4, 32). W polemice z elitami żydowskimi rozpoznawał (γινώσκω) ich podstęp i obłudę (Mt 22, 18; Mk 12, 15; Łk 12, 23), wiedział, kiedy chcą Go podchwycić w mowie (Mt 22, 15; Łk 11, 54; 20, 20.26), wystawić na próbę (Mt 22, 18; Łk 10, 25). Umiejętnie zbijał ich z tropu, zapędzał w kozi róg, tak że nie mogli Mu odpowiedzieć (Łk 14, 6), odchodzili zmieszani, zawstydzeni i nie odważali się już więcej Go pytać (Mt 22, 22.46; Mk 12, 34; Łk 13, 17; 14, 6; 20, 40). Zamykał im usta (Mt 22, 34), odpowiadając pytaniem na pytanie, jak choćby w kwestii synostwa Mesjasza (Mt 22, 45) czy władzy Jezusa (Mt 21, 23–27), lub znajdując ku ich zaskoczeniu adekwatny argument z Pisma, jak w kwestii zmartwychwstania (Mt 22, 23–33) czy rozwodów (Mt 19, 3–9). Potrafił też odeprzeć słowem biblijnym pokusy wysuwane przez szatana (Mt 4, 1–11)<sup>16</sup>. Również przypowieści służyły Jezusowi jako narzędzie polemiczne. Z porównań wziętych z życia czerpał argumenty, aby korygować wyobrażenia swoich słuchaczy o Bogu i Jego królestwie, przewyżczać stereotypy oraz wyjaśniać i bronić swoich słów i postaw<sup>17</sup>. Przy tym wszystkim Jezus poświadczał swoje słowa czynami. Nie było rozdzwieku między tym, co mówił, a tym, co robił, zgodnie ze swoim zalece-

---

zapowiedziami, nie rozumieli ich, natomiast gdy się spełniły, stały się dla nich jasne i umocniły ich przekonanie do Jezusa; por. A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, cz. 2: Rozdziały 14–28*, Częstochowa 2008, s. 133–139 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 1.2).

16 Por. W. Wołyniec, *Jezus i opozycja w świetle teologii objawienia*, Wrocław 2007, s. 86–153. Jezus nie zgadzał się ze wszystkimi i we wszystkim, lecz często mówił „nie” – szatanowi, oponentom, a nawet swoim uczniom i krewnym; por. M. D. Semeraro, *Kiedy Jezus mówi nie!*, tłum. M. Jagiełło, J. Serafin, Kraków 2012.

17 Por. V. Fusco, *Oltre la parabola. Introduzione alle parabole di Gesù*, Roma 2002 (Kyrios. Collana di Cristologia); V. Fusco, *Parabola/Parabole*, w: *Nuovo dizionario di teologia biblica*, a cura di P. Rossano, G. Ravasi, A. Girlanda, Cinisello Balsamo 1988, s. 1081–1097; S. Wronka, *Dlaczego w przypowieściach?*, w: *„Utwierdzaj swoich braci”* (Łk 22, 32), red. T. M. Dąbek, Kraków 2003, s. 245–260.

niem: „Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie” (Mt 5, 37). Był wiarygodny i prawdomówny, co przyznawali nawet Jego oponenti (Mt 22, 16; Mk 12, 14).

Drugim źródłem autorytetu Jezusa była Jego niezwykła moc, władza, możliwości działania. Ukazywał swą władzę (ἐξουσία, δύναμις) nad szatanem, którego pokusom i knowaniom się przeciwstawiał (Mt 4, 1–11), którego wypędzał z ludzi i świata, zaprowadzając królestwo Boże (Mk 1, 23–27; 5, 1–17; Łk 11, 20; J 12, 31). Miał również władzę (ἐξουσία) nad grzechami, które odpuszczał, co w świetle Starego Testamentu było wyłączną kompetencją Boga (Mk 2, 5–12).

Jezus przezwyciężał (ἐξουσία) różne choroby: uzdrawiał niewidomych (τυφλός Mk 8, 22–26), niemych (κωφός Łk 11, 14; ἄλαλος Mk 7, 37; μογιλάλος<sup>18</sup> Mk 7, 32–35), głuchych (κωφός<sup>19</sup> Mk 7, 32–35.37), chorych (χωλός Mt 21, 14), ułomnych (κυλλός Mt 15, 30), sparaliżowanych (παραλυτικός Mt 9, 2–8; παραλύομαι Łk 5, 17–25), trędowatych (λεπρός, λέπρα Mt 8, 2–4), epileptyków (σεληνιαζομαι Mt 17, 14–18), ludzi rochylnych (συγκύπτω Łk 13, 11–13), cierpiących na puchlinę wodną (ὕδρωπικός Łk 14, 2–4), mających gorączkę (πυρέσσω, πυρετός Mk 1, 30–31), uschłą rękę (ξηραίνω, ξηρός Mk 3, 1–5), krwotok (ρύσις/πηγή αίματος Mk 5, 25–34) czy odcięte ucho (Łk 22, 49–51). Podsumowując działalność terapeutyczną Jezusa, Mateusz napisze: „I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając (διδάσκω) w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię (κηρύσσω τὸ εὐαγγέλιον) o królestwie i lecząc (θεραπεύω) wszystkie choroby (νόσος) i wszelkie słabości (μαλακία) wśród ludu” (Mt 4, 23; por. 9, 35). Nic dziwnego, że „cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc (δύναμις) wychodziła od Niego i uzdrawiała (ίαομαι) wszystkich” (Łk 6, 19).

Uwidoczniła się ona także wobec sił przyrody, gdy Jezus uciszył burzę na Jeziorze Galilejskim (Mt 8, 23–27), szedł po wodzie i umożliwił to Piotrowi (Mt 14, 22–33), przemienił wodę w dobre wino na weselu w Kanie Galilejskiej (J 2, 1–11), rozmnożył chleby i ryby dla tysięcy swoich słuchaczy (Mt 14, 13–21; 15, 32–39), a także gdy sprawił, że uczniowie dokonali cudownego połowu ryb (Łk 5, 4–11; J 21, 3–13), Piotr złowił rybę mającą

---

18 Przymiotnik μογιλάλος oznacza dosłownie „mówiący z trudem”; por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1995, s. 402 (Prymasowska Seria Biblijna, 3).

19 Przymiotnik κωφός może znaczyć zarówno „niemy”, jak i „głuchy”; por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 354.

w pyszczku statera – dokładną sumę na zapłacenie podatku świątynnego za Jezusa i za siebie (Mt 17, 24–27), a drzewo figowe uschło (Mt 21, 18–20)<sup>20</sup>.

Jezus miał też władzę nad ludźmi, potrafił przeciwstawić się ich sile, przemocy. Ujawniło się to w czasie spotkania ze swymi rodakami w Naza-recie. „Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się” (Łk 4, 28–30)<sup>21</sup>. Podobnie z mocą postąpił wobec przekupniów na dziedzińcu świątyni jerozolimskiej, gdzie „napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucał monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: «Weźcie to stąd, a nie róbcie z domu mego Ojca targowiska!»” (J 2, 14–16). Na moment okazał się nawet mocniejszy od rzymskich żołnierzy i żydowskich strażników, którzy przyszli Go pojmać. „Skoro więc rzekł do nich: «Ja jestem», cofnęli się i upadli na ziemię” (J 18, 6)<sup>22</sup>. Sam oddał się w ich ręce, zabraniając Piotrowi użycia miecza (J 18, 10–11).

Moc Jezusa ukazała się przede wszystkim w przewyciężeniu śmierci. Wskrzesił ponownie do życia jedyną córkę przełożonego synagogi Jaira (Łk 8, 40–42.49–56), jedyne go syna wdowy z Nain (Łk 7, 11–17) oraz przyjaciela Łazarza z Betanii (J 11, 1–44). Największym zwycięstwem było Jego zmartwychwstanie<sup>23</sup>. Jezus powstał z martwych (ἐγείρω ἀπὸ τῶν νεκρῶν

20 Por. M. Wojciechowski, *Cuda Jezusa*, Częstochowa 2010, s. 5–136; R. S. Ascough, *Uzdrowiał, przemieniał, wskrzeszał*, tłum. K. Warchoł, Kraków 2007, 19–185 (Jezus Mówi Dzisiaj).

21 Niełatwo zlokalizować dzisiaj wymienione miejsce stracenia Jezusa, ale nie wydaje się, żeby opis pozbawiony był całkiem rysu historycznego; por. C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, tłum. Z. Kościuk, Warszawa 2000, s. 133 (Prymasowska Seria Biblijna, 16); H. Schürmann, *Das Lukasevangelium*, Teil 1: *Kommentar zu Kapitel 1, 1–9, 50*, Freiburg–Basel–Wien 2000, s. 239–241 (Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament, 3.1).

22 Przypomina to trochę wcześniejszą reakcję strażników wysłanych przez kapłanów i faryzeuszów, aby pojмали Jezusa. Nie zrobili tego, obezwładnieni Jego sposobem przemawiania (J 7, 32.45–49); por. R. Schnackenburg, *Das Johannesevangelium*, Teil 3: *Kommentar zu Kapitel 13–21*, Freiburg–Basel–Wien 2000, s. 253–255 (Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament, 4.3); S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, cz. 2: Rozdziały 13–21*, Częstochowa 2010, s. 186–187, 190 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 4.2); C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 222–223.

23 Por. M. Wojciechowski, *Cuda Jezusa*, dz. cyt., s. 137–157; R. S. Ascough, *Uzdrowiał, przemieniał, wskrzeszał*, dz. cyt., s. 187–192.



Mt 28, 7; ἀνίστημι ἐκ νεκρῶν J 20, 9), nie tylko powrócił do poprzedniej kondycji, ale rozpoczął nowe życie, wymykające się naszym kategoriom. Widać to w opisach chrystofanii, spotkań Jezusa zmartwychwstałego z uczniami, w czasie których zdaje się być obecny i nieobecny zarazem<sup>24</sup>.

Trzecim źródłem autorytetu Jezusa była Jego miłość i dobroć. Był nastawiony bardzo pozytywnie do świata i ludzi, widział ich dobro, pochwalał je i zdumiewał się nim, chciał je umocnić, a jeśli było zniszczone czy okrojone, starał się je przywrócić i odnowić. Umiłował do końca i nie oszczędzał siebie, ale oddał życie za świat i ludzi. Utożsamiał się z każdym człowiekiem: uczniem (J 13, 20), dzieckiem (Mk 9, 37), najmniejszym (Mt 25, 40.45). Używał swojej wiedzy i siły w służbie miłości. Całe Jego nauczanie i cuda były wyrazem Jego miłości.

Zdarzało się, że ganił postawy obłudne, przewrotne i egoistyczne, czasem używając bardzo ostrych słów: „plemię żmijowe” (Mt 23, 33), „groby pobielane” (Mt 23, 27). Ale te upomnienia były także wyrazem Jego miłości, ujawniały, jak bardzo zależy Mu na każdym człowieku i nie chce, aby ktokolwiek zginął. Nikogo nie odrzucał z góry i na zawsze, ale apelował do rozsądku i sumienia i gdy ktoś się nawracał, to cieszył się nim i akceptował go. Umiał przyznać rację nawet wrogo albo obojętnie nastawionym do Niego faryzeuszom czy uczonym w Prawie, jeśli myśleli poprawnie i nie zamykali się w swoich stereotypach i zaciekości: „Słusznie osądziłeś” (Łk 7, 43), „Dobrześ odpowiedział” (Łk 10, 28).

Wszystkie cuda czynił dla dobra ludzi. Litował się nad nimi, widząc ich biedy i potrzeby, uzdrawiał, karmił, chronił w czasie burzy, służył ich prawdziwemu dobru, nie ulegając ich zachciankom czy fałszywym potrzebom. Z tej pozytywnej optyki wyłamują się dwa cuda Jezusa, ponieważ zawierają aspekt negatywny, przynoszą szkodę, dlatego niektórzy egzegeci uważają je za nieautentyczne. Jezus wypędził złe duchy z opętanego (Mt mówi o dwóch opętanych), ale pozwolił im wejść do około dwutysięcznej trzody świń, które utonęły w wodach Jeziora Galilejskiego. Mieszkańcy byli przerażeni tym faktem i z powodu poniesionej straty i lęku przed tajemniczą mocą Jezusa prosili Go, żeby odszedł z ich granic (Mt 8, 28–34; Mk 5, 1–20; Łk 8, 26–39). Świnie – dla Żydów zwierzęta najbardziej nieczyste – były odpowiednim miejscem dla złych duchów i w świetle ówczesnych wierzeń zginęły razem ze świniami. Legion rzymski liczył od 4 do 6 tysięcy żołnierzy. Liczba złych duchów plasowałaby się zatem na podob-

---

24 Por. C. M. Martini, *Risurrezione*, w: *Nuovo dizionario di teologia*, a cura di G. Barbaglio, S. Dianich, Quarta edizione, Cinisello Balsamo 1985, s. 1307–1320.

nym poziomie co liczba słoń<sup>25</sup>. Wydaje się, że dla Jezusa uratowanie człowieka opętanego znaczyło dużo więcej niż jakakolwiek strata materialna. Podobnie jest w przypadku drzewa figowego, które uschło, gdy głodny Jezus przeklął je, nie znajdując na nim owoców, mimo że nie był to czas na figi (Mt 21, 18–20; Mk 11, 12–14.20–21). Aby złagodzić to surowe zachowanie Jezusa, niektórzy egzegeci rozumieją stwierdzenie: „nie był to czas na figi” (Mk 11, 13) jako pytanie: „czyż nie był to czas na figi?” z pozytywną odpowiedzią sugerowaną przez przysłówek zaprzeczający oś („nie”): „tak, był to czas na figi”<sup>26</sup>. Jezus pragnął, aby przyroda i ludzie przynosili owoce, bo inaczej są beużyteczni (Mt 7, 19; 25, 24–30), i wykorzystał drzewo figowe do akcji symbolicznej obrazującej los Izraela, który nie wydaje owoców nawrócenia mimo starań Jezusa (por. Łk 13, 1–9)<sup>27</sup>.

Miłość może przyjmować różne oblicza. Dobrze wyraził to w jednej z homilii św. Augustyn (354–430): „Kochaj i czyn, co chcesz! Gdy milczysz, milcz z miłości; gdy mówisz, mów z miłości; gdy karcisz, karć z miłości; gdy przebaczasz, przebacжай z miłości. Niechaj tkwi w sercu korzeń miłości; wyrośnie z niego tylko dobro”<sup>28</sup>.

Jezus uzurpował sobie niezwykle poznanie i władzę, rościł sobie godność Mesjasza, Króla, Kapłana i Proroka, stawiał siebie na równi z Bogiem. Wszystko jednak po to, aby zbawić ludzi i świat, aby dać im udział w swoim życiu i chwale. Uzależniał ten udział od uznania Jego tożsamości, uwierzenia w Niego. Nie narzucał jednak niczego, ale gdy spotykał się z niezrozumieniem, wyjaśniał cierpliwie, apelował do wolnej woli człowieka, zostawiał ludziom wybór. Jego wiedza i siła służyły człowiekowi. Był wiarogodny, godny zaufania, kompetentny, miał wielkie możliwości i używał ich bezinteresownie dla dobra ludzi.

### 3. Granice autorytetu Jezusa

Jezus nie uważał swego autorytetu za absolutny i powszechny. Uznawał autorytet Ojca, od którego wszystko otrzymał. Przekazywał Jego naukę,

25 Por. C. S. Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 27–28, 91–92, 143.

26 Por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 444–445.

27 Por. A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza*, cz. 2, dz. cyt., s. 324–329; M. Wojciechowski, *Cuda Jezusa*, dz. cyt., s. 134–136; R. S. Ascough, *Uzdrowiał, przemieniał, wskrzeszał*, dz. cyt., s. 93–98.

28 Augustyn, *Homilia 7 na Pierwszy List św. Jana*, 8, w: E. Staniek, *Wielcy mówcy Kościoła starożytnego. Antologia*, Kraków 2007, s. 351–352.

szukał Jego woli, aby ją jak najlepiej wypełnić (J 4, 34; 5, 30; 6, 38; Łk 22, 42). Działał na wzór Ojca, pełnił Jego dzieła i czynił to Jego mocą (J 5, 19). „Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy” (Mt 12, 28)<sup>29</sup>. „A była w Nim moc Pańska (δύναμις κυρίου), że mógł uzdrawiać” (Łk 5, 17)<sup>30</sup>.

Szanował także autorytet ludzi. W Nazarecie był poddany swoim rodzicom Maryi i Józefowi (Łk 2, 51). Uznawał władze żydowskie w granicach ich kompetencji i niebezkrytycznie. Złożył podatek świątynny, żeby nikogo nie gorszyć (Mt 17, 24–27), i pochwalał ofiary składane na świątynię (Mk 12, 41–44). Wzywał do zachowania wszystkiego, co poprawnie polecali uczeni w Piśmie i faryzeusze, nawet jeśli sami nie stosowali się do tych zaleceń w życiu, za co ich publicznie piętnował (Mt 23, 1–36). Nie występował przeciw władzy tetrarchy Heroda Antypasa, choć ten usiłował Go zabić (Łk 13, 31), a w czasie procesu Go wyśmiał (Łk 23, 8–15). Oceniał tetrarchę negatywnie, przestrzegając uczniów przed jego kwasem (Mk 8, 15) i nazywając go lisem (Łk 13, 32). Podobnie odnosił się do władz rzymskich. Akceptował podatek dla cezara (Mt 22, 21), ale Piłatowi przypominał relatywność i granice jego władzy: „Nie miałbyś żadnej władzy (ἐξουσία) nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry” (J 19, 11).

Jezus nie rozciągał swego autorytetu na wszystkie obszary. Nie chciał być wyrocznią w sprawach czysto ludzkich, majątkowych czy politycznych, ale wyłącznie w sprawach Bożych. A i w tym obszarze przyznawał, że nie wie wszystkiego i nie o wszystkim decyduje. Nie ma np. wiedzy, kiedy nastąpi kres czasu, taką wiedzę posiada tylko Ojciec (Mk 13, 32). Nie do Niego też należy dać miejsce po swojej prawej i lewej stronie w królestwie eschatologicznym, lecz dostanie się ono tym, dla których Ojciec je przygotował (Mt 20, 21–23). Odmówił ingerencji w sporze braci o spadek. „Człowieku, któż Mię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?” (Łk 12, 14). Usunął się na bok, gdy ludzie chcieli Go obwołać królem po cudownym rozmnożeniu chlebów i ryb (J 6, 14–15), a Piłatowi wyjaśniał, że Jego królestwo nie jest z tego świata (J 18, 36). Nie pozwolił Jakubowi i Janowi, „synom gromu”, spuścić ogień na Samarytan, którzy nie przyjęli Jego i uczniów w drodze do Jerozolimy (Łk 9, 51–55).

Jezus nie narzucał niczego swoim autorytetem, ale proponował: „Jeśli kto chce pójść za Mną...” (Mt 16, 24); „Jeśli chcesz być doskonały...”

29 Łukasz ma paralelną wersję: „Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy” (Łk 11, 20); por. F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, cz. 1: *Rozdziały 1–11*, Częstochowa 2011, s. 599 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 3.1).

30 Przydawka „Pańska” (κυρίου) oznacza tutaj Boga; por. F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, cz. 1, dz. cyt., s. 297.

(Mt 19, 21). W ten sposób nie przytłaczał swoją wielkością, ale nobilitował ludzi. Nie zabiegał też o uznanie i popularność za wszelką cenę. Kierował się prawdą i dobrem i nie zmieniał swych poglądów ani nie czynił wszystkiego, czego ludzie oczekiwali od Niego, aby ich zatrzymać przy sobie. Gdy w Kafarnaum wszyscy Go szukali, rzekł do swoich uczniów: „Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo na to wyszedłem” (Mk 1, 38). Gdy faryzeusze i saduceusze prosili Go o znak z nieba, odpowiedział: „Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza». Z tym ich zostawił i odszedł” (Mt 16, 4). W czasie procesu nie odwołał swoich słów ani czynów, za które groziła Mu śmierć. Piłatowi oświadczył: „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu” (J 18, 37). Gdy tłumy odchodziły od Niego, ponieważ nie spełniał ich oczekiwań, nie zatrzymywał ich za wszelką cenę. Również najbliższym uczniom zostawiał wolną rękę: „Czyż i wy chcecie odejść?” (J 6, 67).

Nie bronił też zazdrośnie swojego autorytetu, nie trzymał go tylko dla siebie, ale dzielił się nim z uczniami. Przekazał im swoją wiedzę (J 15, 15; 17, 14), władzę (Łk 9, 1) i miłość (J 15, 12; 17, 26), aby służyli nimi wszystkim ludziom wszystkich czasów. Podzielił się z nimi także swoim życiem (J 17, 2), radością (J 15, 11; 17, 13) i chwałą (J 17, 22). Powierzył im swoją misję głoszenia Ewangelii, wypędzania złych duchów i uzdrawiania z wszelkich chorób, a nawet wskrzeszania umarłych<sup>31</sup>. „Wtedy zwołał Dwunastu, dał im moc (δύναμις) i władzę (ἐξουσία) nad wszystkimi złymi duchami i władzę leczenia (θεραπεύω) chorób (νόσος)” (Łk 9, 1; por. Mt 10, 1). I wyprawił ich w misję: „Idźcie i głosście (κηρύσσω): «Bliskie już jest królestwo niebieskie». Uzdrawiajcie (θεραπεύω) chorych (ἀσθενέω), wskrzeszajcie (ἐγείρω) umarłych (νεκρός), oczyszczajcie (καθαρίζω) trędowatych (λεπρός), wyrędzajcie złe duchy!” (Mt 10, 7–8). Uczniowie mieli kontynuować te same zadania, które pełnił Jezus, czynić dokładnie to samo co On. Nawet terminy użyte w odniesieniu do Jezusa i uczniów są identyczne. „W tym właśnie czasie [Jezus] wielu uzdrowił (θεραπεύω) z chorób (νόσος), dolegliwości (μάστιξ) i uwolnił od złych duchów; oraz wielu niewidomych (τυφλός) obdarzył wzrokiem. Odpowiedział im więc: «Idźcie i donieście Janowi to, coście widzieli i słyszeli: niewidomi (τυφλός) wzrok odzyskują, chromi (χωλός) chodzą, trędowaci (λεπρός) doznają oczyszczenia (καθαρίζω)

31 Nie chodzi tu zapewne tylko o wskrzeszanie duchowe, lecz i fizyczne, o których wspominają Dzieje Apostolskie: wskrzeszenie Tabity przez Piotra w Jafie (Dz 9, 36–42), wskrzeszenie młodzieńca Eutycha przez Pawła w Troadzie (Dz 20, 7–12).

i głusi (κωφός) słyszą; umarli (νεκρός) zmartwychwstają (ἐγείρω), ubogim głosi się Ewangelię (εὐαγγελίζω)» (Łk 7, 21–22; por. Mt 11, 1.4–5). Mało tego, On jest z nimi i w nich. Chce, aby byli szanowani jak On. „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał” (Łk 10, 16). „Kto przyjmuje tego, którego Ja posłem, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał” (J 13, 20). Dzieje Apostolskie potwierdzają, że Jezus, Jego Duch jest z uczniami, tak że są zdolni wypełniać powierzone im zadania: głoszą Ewangelię, uzdrawiają chorych, wypędzają złe duchy (Dz 3, 1–11; 5, 15–16; 9, 33–35), wskrzeszają umarłych (Dz 9, 36–42; 20, 7–12). Jezus uczestniczy w autorytecie Ojca, a uczniowie w Jego autorytecie. Jak inny to styl bycia autorytetem w porównaniu z ludzkimi nauczycielami i władcami.

#### 4. Postawy wobec autorytetu Jezusa

Jak reagowano na Jezusa? Kto uznawał Jego autorytet, a kto nie i dlaczego? Można wskazać trzy postawy.

Z początku wielu przyjęło Jezusa z podziwem i entuzjazmem. Słuchając Jego mądrych słów i obserwując Jego niezwykle czyny oraz nastawienie pełne miłości do ludzi, uznali Jego autorytet. Chętnie szli za Nim, nawet gdy nie rozumieli wszystkiego, dziwili się i lękali. Korzystali z Jego rad i szukali pomocy w swoich biedach. Z czasem ich liczba topniała, gdy ich oczekiwania materialne i polityczne nie zostały spełnione. Pozostała grupa najbliższych uczniów, która po śmierci Jezusa również zwątpiła i powróciła do wcześniejszych zajęć, ale po Jego zmartwychwstaniu i ukazaniu się uznała na nowo w Nim Boga i Zbawiciela i poniosła Jego Dobrą Nowinę w świat.

Inni powątpiewali w Jezusa. Jego niezwykła osoba i dokonania budziły znaki zapytania, nie były zrozumiałe do końca, rodziły lęki i obawy. Pozostali do końca sceptyczni i nie przyjęli Go. Wśród tych osób byli także w pierwszym okresie krewni Jezusa, którzy chcieli powstrzymać Jego publiczne wystąpienia (Mk 3, 21), bo nie wierzyli w Jego posłannictwo mesjańskie (J 7, 3–7). Potem jednak przynajmniej niektórzy z nich uwierzyli w Niego i stali się Jego uczniami. Jakub, brat Pański, być może tożsamy z apostołem Jakubem, synem Alfeusza, został nawet pierwszym biskupem Jerozolimy i odegrał wielką rolę w rodzącym się Kościele)<sup>32</sup>.

<sup>32</sup> Por. P. C. Bosak, *Słownik-konkordancja osób Nowego Testamentu*, Poznań 1991, s. 137–139; F. Rienecker, G. Maier, *Leksykon biblijny*, dz. cyt., s. 299–300; J. P. Meier, *A Marginal Jew*, vol. 1, dz. cyt., s. 316–345.

Jezus spotkał się także ze zdecydowanym odrzuceniem. Szczególnie elitom żydowskim Jezus jawił się jako zagrożenie dla religii, narodu i dla nich samych. Nawet jeśli rozumieli naukę i dzieła Jezusa, odrzucali je, bo były niewygodne. Jezus zagrażał ich prestiżowi, wpływowi i pieniądzom. Bali się Go i zwalczali z zazdrości (Mt 27, 18), pychy, chciwości (Łk 16, 14), pogardzali Nim (J 12, 48), wyśmiewali Go (Mt 9, 24) i doprowadzili ostatecznie do Jego śmierci. Większość Izraela nie przyjęła Jezusa jako Bożego Syna, Mesjasza, Króla. Przekraczało to wyobrażenia Żydów, zdawało się zrywać z tradycją Starego Testamentu. Elity straszyły, że przyjdą Rzymianie i zniszczą Jerozolimę i cały naród (J 11, 48–50).

Jezus nie przejmował się i nie kierował tymi opiniami i postawami. Miał mocne i jasne poczucie własnej godności i misji. Był przekonany o słuszności swoich przemyśleń i postępowania. Prawidłowo scharakteryzowali Go faryzeusze i zwolennicy Heroda, chociaż z nieszczerą intencją: „Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i na nikim Ci nie zależy. Bo nie oglądasz się na osobę ludzką, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz” (Mk 12, 14).

## Zakończenie

Pan Jezus cieszył się niezwykłym autorytetem. Przyciągał tłumy swoim mądrym, żywym, przystępnym słowem, w którym wyrażał bogatą wiedzę o Bogu, człowieku i świecie. Wiedza ta przekraczała możliwości zwykłego człowieka, dotykała tajników Boga, ukrytych myśli człowieka, przyszytych wydarzeń. Uznanie i podziw budziła także nadzwyczajna moc Jezusa, dochodząca do głosu w Jego czynach, zwłaszcza w cudach, przez które pokonywał złe duchy, leczył z różnych chorób, opanowywał siły przyrody, przewycięzał śmierć, wskrzeszając paru umarłych i zmartwychwstając. Wykorzystywał swą wiedzę i moc w służbie miłości do każdego człowieka. Chciał chronić ludzi przed złem i przynosić im dobro. Nie zaspokajał ludzkich zachcianek czy fałszywych potrzeb. Piętnował fałsz, obłudę, pychę, chciwość, ale nie odrzucał człowieka. Jego miłość była nakierowana na prawdę i dobro. Niezwykła wiedza, moc i miłość Jezusa były źródłami Jego autorytetu – uznania, szacunku, podziwu, ale także wątpliwości i lęku.

Jezus nie uważał swego autorytetu za absolutny i powszechny. Uznawał najwyższy autorytet Ojca, a także autorytet ludzi, o ile działali w granicach swych kompetencji i sprawiedliwie: swoich rodziców, uczonych w Prawie, władz żydowskich i rzymskich. Nie rozciągał swego autorytetu na wszystkie obszary, ale ograniczał go do spraw Bożych. Przyznawał, że i w tym obszarze nie wszystko wie i nie o wszystkim decyduje. W sprawy

doczesne, materialne nie chciał się mieszać. Nie przytłaczał ludzi swoim autorytetem, nie narzucał go, ale proponował, zostawiając im wybór, szanując ich samodzielność. Nie zabiegał też o uznanie i nie zatrzymywał nikogo siłą przy sobie. Miał mocne poczucie własnej godności i misji oraz świadomość prawdziwego dobra ludzi. Kierował się tymi kryteriami, a nie opiniami i nastawieniami ludzi do Niego. Nie zmieniał swoich poglądów i potwierdzał swoje słowa czynami, przez co był wiarygodny. Nie strzegł zazdrośnie swojego autorytetu, nie zatrzymywał go tylko dla siebie, ale dzielił się nim z uczniami. Przekazał im swoją wiedzę, moc, miłość, misję, życie, chwałę, aby cieszyli się tymi wartościami i nieśli je innym. Utożsamiał się z nimi, był z nimi, odnosił do siebie szacunek czy pogardę okazawaną uczniom.

Autorytet Jezusa był niezwykle i niełatwy do przyjęcia, bo przekraczał czysto ludzkie wymiary. Dzięki niezwyklej wiedzy, mocy i miłości Jezus był przyjmowany z podziwem, szacunkiem i entuzjazmem. W pewnej grupie słuchaczy, zwłaszcza najbliższych uczniów, to nastawienie pozytywne do Niego pozostało, mimo że nie wszystko rozumeli i nie wszystkie ich oczekiwania zostały spełnione. Po zmartwychwstaniu Jezusa przekonali się całkowicie do Niego. Wielu natomiast było od początku sceptycznych wobec Jezusa, powątpiewali w Niego, obawiali się pójść za Nim. Byli wśród nich także krewni Jezusa, którzy chcieli Go powstrzymać od podjętej działalności. Po zmartwychwstaniu niektórzy sceptycy uwierzyli w Niego i przyłączyli się do wspólnoty chrześcijańskiej. Jezus spotkał się też z całkowitym odrzuceniem, szczególnie przez elity żydowskie, które nastawiły wrogo do Niego prostych ludzi. Według elit Jezus był zagrożeniem dla religii, narodu i ich samych. Obawiali się utraty prestiżu, wpływów i pieniędzy, występowali przeciw Niemu z pobudek zazdrości i chciwości. Bali się Go, zwalczali, pogardzali Nim, fałszywie Go oskarżali i ostatecznie doprowadzili do Jego śmierci zawyrokowanej przez władze izraelskie (Sanhedryn) i rzymskie (Poncjusz Piłat).

Jezus był wybitną postacią w Izraelu, nawet oponenci musieli się z Nim liczyć. Jego śmierć nie zakończyła Jego sprawy, zmartwychwstanie sprawiło, że Jego autorytet rozbłysnął z nową siłą. Został on przyjęty przez nielicznych Izraelitów<sup>33</sup>, ale przez wielu ludzi z różnych narodów, którzy doświadczyli prawdziwości, mocy i piękna Jego wskazań, zachowań i czynów. Nie brak wątpliwości i odrzucenia Jezusa w ciągu minionych wieków. Historia pokazuje jednak, że jest On niezwykle, jedynym Człowiekiem,

---

33 Niektórzy autorzy żydowscy zauważają z żalem, że judaizm nie umiał w ciągu swej historii zasymilować wiele swoich wybitnych postaci, przede wszystkim Jezusa.

który położył fundamenty pod najgłębszą religię i najdojrzalszą cywilizację. Nie ma dotąd tak pełnej i integralnej wizji świata i człowieka, jak wizja przedstawiona w Ewangelii. Jak mówił św. Jan Paweł II w Warszawie 2 czerwca 1979 roku, Chrystus to „klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa”<sup>34</sup>. Nie ma też przyszłości bez Chrystusa. Dlatego warto uznać Jego autorytet, otworzyć się na Jego naukę, moc i miłość. On niczego nie odbiera, ale obdarza podstawowymi wartościami, które czynią życie ludzkie spełnione i szczęśliwe i prowadzą świat po ścieżkach prawdziwego rozwoju. Pytanie, czy dostrzegamy i przyjmujemy dzisiaj autorytet Jezusa, czy uznajemy, że ma ciągle coś ważnego do powiedzenia współczesnemu światu i może go uwolnić od różnych nieszczęść i doprowadzić do pełni, czy też widzimy Go jako przebrzmiałego, niemającego nam nic do powiedzenia i niemającego w niczym nam pomóc.

## Abstrakt

### Autorytet Jezusa w Ewangeliach

Jezus jest przedstawiony w Ewangeliach jako wybitna postać, z którą każdy musiał się liczyć. Jego ogromny autorytet miał źródło w Jego nieprzeciętnej wiedzy, mocy i miłości. Zależało Mu na każdym człowieku, głosił Bożą prawdę, upominał, wyzwalał od złego ducha, grzechu, choroby, niebezpieczeństwa, śmierci i obdarowywał życiem i pokojem. Ograniczał swoje kompetencje do spraw Bożych, nie mieszał się w kwestie doczesne, materialne. Uznawał najwyższy autorytet Ojca i poddawał się autorytetom ludzkim: rodzicom, władzom żydowskim i rzymskim, o ile działali w ramach swych kompetencji i sprawiedliwie. Nie narzucał swego autorytetu, ale proponował swoją wizję i zostawiał człowiekowi wolność. Nie zabiegał też o uznanie i szacunek ludzi za wszelką cenę. Kierował się prawdą i dobrem, a nie opiniami ludzkimi, potwierdzał swoje słowa czynami, dlatego był wiarygodny. Nie strzegł zazdrośnie swego autorytetu dla siebie, lecz dzielił się nim z uczniami, przekazując im swoją wiedzę, moc, miłość, misję, życie i chwałę. Był przyjmowany z podziwem i entuzjazmem, ale także ze sceptycyzmem, lękiem i wrogością. Niewielu Izraelitów uznało Jego autorytet nawet po zmartwychwstaniu, ale wielu ludzi z różnych narodów uwierzyło w Niego, dając początek nowej cywilizacji miłości i życia. Warto kierować się Jego autorytetem i kształtować własny autorytet na Jego wzór.

**Słowa kluczowe:** Jezus, Ewangelia, autorytet, wiedza, moc, cuda, miłość

---

34 Jan Paweł II *na ziemi polskiej*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Città del Vaticano 1979, s. 30.



## Abstract

### The Authority of Jesus in the Gospels

Jesus is presented in the Gospels as an outstanding figure that everyone had to take into account. His immense authority stemmed from his extraordinary knowledge, power and love. He was committed to every human being, he proclaimed God's truth, admonished, liberated from evil spirit, sin, disease, danger, death and gave life and peace. He limited his competences to God's matters, and did not get involved in worldly and material affairs. He recognized the supreme authority of the Father and submitted himself to human authority: parents, Jewish and Roman authorities, as long as they acted within their competences and with justice. He did not impose his authority, but offered his vision and left man freedom. He also did not strive for the recognition and respect of people at all costs. He was guided by truth and good, and not by human opinions, he confirmed his words with deeds, therefore he was credible. He did not jealously keep his authority to himself, but shared it with his disciples, imparting to them his knowledge, power, love, mission, life and glory. He was received with admiration and enthusiasm, but also with skepticism, fear and hostility. Few of the Israelites recognized His authority even after His resurrection, but many people from different nations believed in Him, giving rise to a new civilization of love and life. It is worth following His authority and shaping your own authority on His model.

**Keywords:** Jesus, Gospel, authority, knowledge, power, miracles, love

## Bibliografia

- Aron R., *Gli anni oscuri di Gesù*, trad. S. Miniussi, Milano 1987 (Uomini e Religioni).
- Ascough R. S., *Uzdrowiał, przemieniał, wskrzeszał*, tłum. K. Warchoł, Kraków 2007 (Jezus Mówi Dzisiaj).
- Augustyn, *Homilia 7 na Pierwszy List św. Jana*, 8, w: E. Staniek, *Wielcy mówcy Kościoła starożytnego. Antologia*, Kraków 2007, s. 348–353.
- Bartnicki R., *Ewangelie synoptyczne. Geneza i interpretacja*, wyd. 4 uzupełnione, Warszawa 2013.
- Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu, cz. 1: Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, tłum. W. Szymona, Kraków 2007.
- Bosak P. C., *Słownik-konkordancja osób Nowego Testamentu*, Poznań 1991.
- Dereń E., Polański E., *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków 2012.
- Długosz-Kurczabowa K., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2009.
- Frossard A., *Istnieje inny świat*, tłum. K. Lewicki, Wrocław 1991.
- Fusco V., *Oltre la parabola. Introduzione alle parabole di Gesù*, Roma 2002 (Kyrios. Col-lana di Cristologia).
- Fusco V., *Parabola/Parabole*, w: *Nuovo dizionario di teologia biblica*, a cura di P. Rossano, G. Ravasi, A. Girlanda, Cinisello Balsamo 1988, s. 1081–1097.
- The Greek New Testament*, ed. B. Aland, K. Aland, J. Karavidopoulos, C. M. Martini, B. M. Metzger, Fourth revised edition, Stuttgart 1998.
- Guitton J., *Mój testament filozoficzny*, tłum. E. Burska, Warszawa 1999.

- Jan Paweł II na ziemi polskiej*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Città del Vaticano 1979.
- Keener C. S., *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, tłum. Z. Kościucik, Warszawa 2000 (Prymasowska Seria Biblijna, 16).
- La Greca F., De Caro L., *Approfondimenti sulla nascita di Gesù nell'1 a.C. e sulla datazione della crocifissione nel 34*, „*Annales Theologici*” 34 (2020) fasc. 1, s. 13–58.
- La Greca F., De Caro L., *I nuovi studi sulla datazione della crocifissione nell'anno 34 e della nascita di Gesù il 25 dicembre dell'1 anno a.C.*, „*Annales Theologici*” 31 (2017) fasc. 1, s. 11–52.
- Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka, Warszawa 1974.
- Martini C. M., *Risurrezione*, w: *Nuovo dizionario di teologia*, a cura di G. Barbaglio, S. Dianich, Quarta edizione, Cinisello Balsamo 1985, s. 1307–1320.
- Meier J. P., *A Marginal Jew. Rethinking the Historical Jesus*, vol. 1: *The Roots of the Problem and the Person*, New York–London–Toronto–Sydney–Auckland 1991 (The Anchor Bible Reference Library).
- Metzger B. M., *A Textual Commentary on the Greek New Testament. A Companion Volume to the United Bible Societies' Greek New Testament (Fourth Revised Edition)*, Second edition, Stuttgart 2002.
- Mędała S., *Ewangelia według świętego Jana. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, cz. 1–2, Częstochowa 2010 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 4.1–2).
- Mickiewicz F., *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, cz. 1–2, Częstochowa 2011–2012 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 3.1–2).
- Neusner J., *Rabin rozmawia z Jezusem*, tłum. A. Wojtasik, Kraków 2010.
- Oracz A., *Jesus Seminar w biblistyce północno-amerykańskiej. Ocena założeń, metod i rezultatów*, Kielce 2012 (Zeszyty Biblijne, 3).
- Paciorek A., *Ewangelia według świętego Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, cz. 1–2, Częstochowa 2005–2008 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, 1.1–2).
- Papieska Komisja Biblijna, *Instrukcja Sancta Mater Ecclesia o historycznej prawdzie Ewangelii*, tłum. A. Klawek, w: R. Pietkiewicz, A. Jankowski, H. Lempa, *Biblia w dokumentach Kościoła. Wybór tekstów i komentarz*, Wrocław 1997, s. 133–154 (Aby Lepiej Słyszeć Słowo Pana, 2).
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Biblia Tysiąclecia*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńskich, wyd. 4, Poznań 1984.
- Popowski R., *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1995 (Prymasowska Seria Biblijna, 3).
- Ricerca storica su Gesù. Bilanci e prospettive*, a cura di N. Ciola, A. Pitta, G. Pulcinelli, Bologna 2017 (Studi Biblici, 81).
- Rienecker F., Maier G., *Leksykon biblijny*, tłum. D. Irmińska, Warszawa 2001 (Prymasowska Seria Biblijna, 18).
- Rucki M., *Uczeń Jezusa rozmawia z rabinem. Replika na książkę Jacoba Neusnera „Rabin rozmawia z Jezusem”*, Poznań 2012 (Rok Wiary).
- Schnackenburg R., *Das Johannesevangelium, Teil 3: Kommentar zu Kapitel 13–21*, Freiburg–Basel–Wien 2000 (Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament, 4.3).

- Schürmann H., *Das Lukasevangelium*, Teil 1: *Kommentar zu Kapitel 1, 1–9, 50*, Freiburg–Basel–Wien 2000 (Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament, 3.1).
- Semeraro M. D., *Kiedy Jezus mówi nie!*, tłum. M. Jagiełło, J. Serafin, Kraków 2012.
- Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. 1–5, Warszawa 1959–1979.
- Thiede C. P., *Jesus. La fede. I fatti*, trad. L. Dal Lago, Padova 2009 (Pietre Angolari, 3).
- Wojciechowski M., *Cuda Jezusa*, Częstochowa 2010.
- Wołyniec W., *Jezus i opozycja w świetle teologii objawienia*, Wrocław 2007.
- Wronka S., *Dlaczego w przypowieściach?*, w: „*Utwierdzaj swoich braci*” (Łk 22, 32), red. T. M. Dąbek, Kraków 2003, s. 245–260.
- Wronka S., *Niegodziwa mamona – postawa wobec bogactwa według Nowego Testamentu*, „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*” 63 (2010) nr 4, s. 353–369, <https://doi.org/10.21906/rbl.182>.
- Wronka S., *Wychowanie w Biblii*, „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*” 68 (2015) nr 4, s. 313–332, <https://doi.org/10.21906/rbl.23>.